

Sygn. akt III AUa 201/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Szczecinie

sprawy P. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych: D. S., G. S., M. G., T. K., W. K., G. K., Z. S., Z. M., K. G. i Ł. G.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 1523/12

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Czterema decyzjami z dnia 22 lutego 2012 roku oraz sześcioma decyzjami z 29 lutego 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że D. S., G. S., M. G., Ł. G., Z. S., K. G., Z. M., T. K., W. K. oraz G. K., jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek P. K., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu we wskazanych okresach.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy podniósł, że w wyniku przeprowadzonej kontroli ustalił, iż wykonywane przez zainteresowanych na rzecz płatnika czynności, których przedmiotem były: prace konserwacyjne zbiorników paliwowych i balastowych na statkach, mycie ładowni hydromonitorem z luźnej rdzy i farby, sprzątanie zbiorników balastowych, wykonanie prac szlifiersko naprawczych, czyszczenie zęb, prace szlifierskie konstrukcji stalowych – zlecenie nr (...) i nr (...), prace szlifiersko naprawcze konstrukcji stalowych – zsypach, mycie ładowni; nie odpowiadają

charakterystyce dzieła, albowiem nie zostało ono indywidualnie oznaczone. Przedmiotowe umowy wyczerpują natomiast znamiona umów o świadczenie usług.

Odwołania od powyższych decyzji złożył P. K., zarzucając organowi rentowemu błędne zakwalifikowanie umów zawartych z zainteresowanymi, jako umów zlecenia. Płatnik podniósł, że umowy te były umowami rezultatu, a nie należytego starania. Podkreślił też, że działania przyjmujących zamówienie miały doprowadzić do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu zależnego od przedmiotu umowy.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 22 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania P. K. (pkt I) i zasądził od płatnika na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. K. prowadzi działalność gospodarczą od 1989 roku, w ramach której w latach 2007-2010 wykonywał usługi polegające na remoncie statków oraz konserwacji konstrukcji stalowych. Na podstawie umowy o pracę P. K. zatrudniał ok. 5 osób. Pozostałe osoby zatrudniane były przez niego na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło. W ramach prowadzonej działalności płatnik miał podpisane umowy o stałej współpracy z „ (...)” spółką z o.o. oraz przedsiębiorstwem (...), w ramach których otrzymywał zlecenia na konkretne prace. Dla „ (...)” wykonywał: czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych oraz zęz, a także inne prace konserwacyjno-malarskie; zaś dla (...) prace ślusarskie i szlifierskie, mające na celu przygotowanie powierzchni do malowania, a także ręczne malowanie spawów.

W dniu 1 kwietnia 2009 roku M. G. zawarł z (...) Usługi (...) P. K. umowę, w ramach której zobowiązał się do czyszczenia zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 30 kwietnia 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie M. G. za wykonaną pracę na kwotę 1. 370,00 zł (netto).

Płatnik zawarł z M. G. w dniu 23 czerwca 2009 roku kolejną umowę, której przedmiotem było mycie ładowni hydromonitorem z luźnej rdzy i farby ładownie nr 1, 2, 3, 4, 5 na statku (...) w okresie od 23 do 30 czerwca 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.200,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 czerwca 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie M. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.027,00 zł (netto).

W dniu 1 lipca 2009 roku płatnik zawarł z M. G. trzecią umowę, której przedmiotem było sprzątanie zbiorników balastowych po pracach kadłubowo – szlifierskich w okresie od 1 do 15 lipca 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.200,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 15 lipca 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie M. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.027,00 zł (netto).

W dniu 1 maja 2010 roku płatnik zawarł z Ł. G. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników balastowych i paliwowych na statku (...) w okresie od 1 do 31 maja 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 maja 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie Ł. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.712,00zł (netto).

W dniu 24 czerwca 2008 roku płatnik zawarł z D. S. umowę, której przedmiotem były prace konserwacyjne w zbiornikach balastowych i paliwowych na statku (...) w okresie od 24 do 29 czerwca 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 29 czerwca

2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie D. S. za wykonaną pracę na kwotę 508,80 zł (netto).

Płatnik zawarł z D. S. w dniu 1 lipca 2008 roku kolejną umowę, której przedmiotem były prace konserwacyjne w zbiornikach balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 25 lipca 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 25 lipca 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie D. S. za wykonaną pracę na kwotę 1.272,00 zł (netto).

W dniu 2 czerwca 2008 roku płatnik zawarł z G. S. umowę, której przedmiotem były prace konserwacyjne w zbiornikach balastowych i paliwowych na statku (...) w okresie od 2 do 11 czerwca 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 800,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 11 czerwca 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie G. S. za wykonaną pracę na kwotę 678,40 zł (netto).

W dniu 1 kwietnia 2009 roku płatnik zawarł ze Z. S. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 30 kwietnia 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie Z. S. za wykonaną pracę na kwotę 1.370,00 zł (netto).

W dniu 1 lutego 2008 roku płatnik zawarł z K. G. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 29 lutego 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 29 lutego 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.272,00 zł (netto).

Płatnik zawarł z K. G. w dniu 1 marca 2008 roku kolejną umowę, której przedmiotem było sprzątnięcie w zbiornikach balastowych i paliwowych po pracach spawalniczych na statku (...) w okresie od 1 do 17 marca 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 29 lutego 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.272,00 zł (netto).

Płatnik zawarł z K. G. w dniu 1 kwietnia 2008 roku trzecią umowę, której przedmiotem było wykonanie prac porządkowych w zbiornikach balastowych po pracach spawalniczych na statku (...) w okresie od 1 do 30 kwietnia 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.696,00 zł (netto).

Płatnik zawarł z K. G. w dniu 1 października 2008 roku czwartą umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników balastowych dennych i szczytowych na statku Kopalnia (...) w okresie od 1 do 31 października 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.696,00 zł (netto).

Płatnik zawarł z K. G. w dniu 1 kwietnia 2009 roku piątą umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 30 kwietnia 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.370,00 zł (netto).

Płatnik zawarł z K. G. w dniu 1 maja 2010 roku szóstą umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 31 maja 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 maja 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.712,00 zł (netto).

W dniu 1 czerwca 2010 roku płatnik zawarł ze Z. M. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwa ciężkiego na statku (...) w okresie od 1 do 15 czerwca 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 15 czerwca 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie Z. M. za wykonaną pracę na kwotę 1.370,00 zł (netto).

W dniu 24 czerwca 2008 roku płatnik zawarł z T. K. umowę, której przedmiotem były prace konserwacyjne w zbiornikach balastowych i paliwowych na statku (...) w okresie od 24 do 29 czerwca 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 29 czerwca 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie T. K. za wykonaną pracę na kwotę 508,80 zł (netto).

Płatnik zawarł z T. K. w dniu 1 lipca 2008 roku kolejną umowę, której przedmiotem było czyszczenie zęz na statku (...) w okresie od 1 do 18 lipca 2008 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.000 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 18 lipca 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie T. K. za wykonaną pracę na kwotę 848,00 zł (netto).

W dniu 1 kwietnia 2009 roku płatnik zawarł z W. K. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 30 kwietnia 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.370,00 zł (netto).

W dniu 1 kwietnia 2009 roku płatnik zawarł z G. K. umowę, której przedmiotem było czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...) w okresie od 1 do 30 kwietnia 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 kwietnia 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie G. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.370,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 23 czerwca 2009 roku z G. K. kolejną umowę, której przedmiotem było mycie ładowni hydromonitorem z luźnej rdzy i farby – ładownie nr 1, 2, 3, 4, 5 na statku (...) w okresie od 23 do 30 czerwca 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.200 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 czerwca 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie G. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.027,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 1 lipca 2009 roku z G. K. trzecią umowę, której przedmiotem było sprzątanie zbiorników balastowych po pracach kadłubowo-szlifierskich w okresie od 1 do 15 lipca 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.200 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 15 lipca 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie G. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.027,00 zł (netto).

W ramach tych umów zainteresowani wykonywali prace konserwacyjne na statkach, które polegały na wybieraniu błota, usuwaniu rdzy i farby, myciu zbiorników, odsalaniu, malowaniu ręcznym - przy pomocy dostarczonych im przez płatnika szpachelek, szczotek drucianych, hydromonitora i lamp magnesowych. Pracę tę świadczyli w zbiornikach

wspólnie z innymi osobami zatrudnionymi przez płatnika, w określonym przez niego czasie i pod nadzorem jego oraz kierownika remontu i budowniczego. Wynagrodzenie zależało od tego ile czasu będą wykonywali dla P. K. pracę. Przy zawieraniu umów nie była znana liczba rejonów, które zainteresowani mieli czyścić, a płatnik znał tylko liczbę zbiorników które mu przekazano do wyczyszczenia. Dokonywał z zainteresowanymi ustnych ustaleń, że we wskazanym czasie mają czyścić wskazaną liczbę zbiorników za określonym w umowach wynagrodzeniem.

Prace konserwatorskie w zbiornikach wykonuje wiele firm na terenie jednego statku. Zbiorniki dzielą się na zbiorniki balastowe, denne, mieszczące się w ładowniach oraz zbiorniki szczytowe, znajdujące się pod pokładem. Prace konserwatorskie w zbiornikach polegają na wybraniu błota, wyskrobaniu luźnej rdzy i farby, następnie umyciu zbiorników oraz odsalaniu pod ciśnieniem oraz trzykrotnym malowaniu – ręcznym lub mechanicznym. W zbiorniku – ze względów bezpieczeństwa - nie może wykonywać pracy samodzielnie tylko jedna osoba. Przy dużych zbiornikach, pracę wykonuje wiele osób naraz, wówczas dany zbiornik dzielony jest na rejony dla poszczególnych osób. Wykonane prace zdawane są etapami. Najpierw powierzchnia zbiornika sprawdzana jest pod kątem tego czy została wyczyszczona zgodnie z normami wynikającymi z atestu. Nie praktykuje się odbioru tego etapu rejonami. Następnie dopuszczani są pracownicy innej firmy, którzy wykonują pracę przy użyciu ognia wewnątrz zbiorników. W kolejnym etapie powierzchnia jest ponownie czyszczona i zbiornik zostaje zamknięty. Płatnik udziela wówczas 6-miesięcznej gwarancji na szczelność zbiornika. Jeżeli wymagane jest malowanie zbiornika, zbiornik jest malowany zaraz po wyczyszczeniu. Wówczas płatnik udziela gwarancji zarówno na szczelność zbiornika, jak i na farbę.

W dniu 6 sierpnia 2009 roku W. K. i płatnik zawarli umowę, stosownie do której zainteresowany miał wykonać prace porządkowe na sekcji – zlecenie (...) w okresie od 6 do 31 sierpnia 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.600,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 sierpnia 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.370,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 1 września 2009 roku z W. K. kolejną umowę, stosownie do której zainteresowany zobowiązał się wykonać prace porządkowe – zlecenie (...) w okresie od 1 do 30 września 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.800,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 września 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.541,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 1 października 2009 roku z W. K. trzecią umowę, stosownie do której zainteresowany zobowiązał się wykonać prace porządkowe (...) w okresie od 1 do 30 października 2009 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 października 2009 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.284,00 zł (netto).

W dniu 1 września 2008 roku płatnik zawarł z K. G. umowę, stosownie do której zainteresowany miał wykonać prace porządkowe na statku (...) – sprzątnięcie, zbieranie złomu, utrzymanie stałego porządku na statku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 30 września 2008 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.272,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 16 czerwca 2010 roku z K. G. kolejną umowę, stosownie do której zainteresowany zobowiązał się wykonać prace porządkowe na statku (...) w okresie od 16 czerwca do 4 lipca 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.800,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 4 lipca 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie K. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.541,00 zł (netto).

W dniu 23 września 2010 roku płatnik zawarł z Ł. G. umowę, stosownie do której zainteresowany miał wykonać prace szlifiersko-naprawcze – zlecenie 341 oraz szlifowanie barki sekcji A i D w okresie od 23 do 30 września 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 700,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P.

K. w dniu 30 września 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie Ł. G. za wykonaną pracę na kwotę 599,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 1 października 2010 roku z Ł. G. kolejną umowę, stosownie do której zainteresowany zobowiązał się do szlifowania prefabrykacji, sekcja A, sekcja D i łączenie sek. A i B – zlecenie (...) w okresie od 1 do 29 października 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 29 października 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie Ł. G. za wykonaną pracę na kwotę 1.712,00 zł (netto).

W dniu 1 sierpnia 2010 roku płatnik zawarł z W. K. umowę, stosownie do której zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac szlifierskich konstrukcji stalowych – zlecenie nr (...), (...) w okresie od 1 do 31 sierpnia 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 2.000,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 31 sierpnia 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.712,00 zł (netto).

Płatnik zawarł w dniu 1 września 2010 roku z W. K. kolejną umowę, stosownie do której zainteresowany zobowiązał się do wykonania prac szlifiersko-naprawczych konstrukcji stalowych – zsypanach w okresie od 1 do 22 września 2010 roku. Za wykonanie dzieła przewidziano wynagrodzenie w wysokości 1.500,00 zł. Po upływie czasu przewidzianego umową P. K. w dniu 22 września 2010 roku wypełnił rachunek, stanowiący fizycznie część umowy (znajdujący się na tej samej kartce), określając wynagrodzenie W. K. za wykonaną pracę na kwotę 1.284,00 zł (netto).

W ramach powyższych umów zainteresowani szlifowali i przygotowywali powierzchnie konstrukcji stalowych do malowania mechanicznego. Prace te wykonywali na barkach. Łączenia (spawy) poszczególnych sekcji, tj. elementów barki, wykonywała firma (...). Zainteresowani zobowiązani byli natomiast do przygotowania powierzchni pod malowanie, tj. do wyszlifowania spawów, wyczyszczenia, wyszukania ewentualnych wad oraz częściowego odtluszczenia. Podstawowymi narzędziami były w tym zakresie szpachelki i szczotki druciane, które były zapewnione przez płatnika. Zainteresowani nie wiedzieli w momencie zawierania umów, które konkretnie rejonu będą szlifować.

Pracownicy płatnika, w tym również zainteresowany, pracowali po uprzednim przyuczeniu przez płatnika, pod jego ścisłym nadzorem, w godzinach przez niego wskazanych (od 7:00 do 17:00) i przy użyciu otrzymanych od płatnika narzędzi i materiałów (lampy magnesowe, szpachelki, szczotki druciane). Prace na statku rozpoczynały się o 7 rano, kiedy to odbywała się ogólna odprawa dla wszystkich pracowników pracujących na statku, dotycząca zasad bezpieczeństwa i poruszania się po statku. Uczestniczyli w niej wszyscy pracownicy płatnika oraz osoby wykonujące w danym dniu pracę dla niego na innej podstawie prawnej. Każda osoba pracująca u płatnika przed rozpoczęciem pracy na statku, musiała poddać się obowiązkowym badaniom lekarskim, które sama opłacała oraz szkoleniu BHP, które przeprowadzał pracownik Stoczni (...). Później odbywało się jeszcze jedno szkolenie, które początkowo przeprowadzał P. K., a następnie zatrudniony przez niego inspektor BHP. Przed rozpoczęciem pracy płatnik informował osoby, które zatrudnił, w jaki sposób mają wykonać swoją pracę, udzielał im niezbędnych wskazówek dotyczących obowiązujących procedur technologicznych oraz wymaganych narzędzi. Osobom, które wcześniej nie wykonywały tego typu pracy, pokazywał jak należy je robić. Wykonywane czynności były na bieżąco kontrolowane, a sami pracownicy musieli stosować się do wskazówek osoby nadzorującej, nie tylko działającej z upoważnienia płatnika, ale również z ramienia armatora, budowniczego i kierownika remontu.

W okresie od 1 września 2009 roku do 30 czerwca 2011 roku u płatnika na stanowisku brygadzysty zatrudniony był A. Z., który m.in. nadzorował grupę osób wykonujących „umowy o dzieło”, jednocześnie wykonując z nimi pracę. Jego nadzór polegał na kontrolowaniu należytego wykonywania „dzieła” (także w trakcie jego wykonywania), zarówno pod względem wad technicznych, jak i fizycznych.

Sąd Okręgowy w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 i ust. 4, art. 13 pkt 2 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. z 2009 r. Dz.U. nr 205, poz. 1585, ze zm.; dalej jako „ustawa systemowa”) uznał, że odwołania płatnika nie zasługiwały na uwzględnienie. W ocenie sądu pierwszej instancji czynności wykonywane przez G. S., K. G., M. G., Ł. G., G. K., W. K., T. K., Z. M., Z. S. oraz D. S. w ramach umów cywilnoprawnych zawartych

z P. K. nie były świadczone w ramach umowy o dzieło, ale w ramach umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zdaniem Sądu Okręgowego, płatnik nie udowodnił, że zainteresowanych łączyły z P. K. umowy o dzieło, choć zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na nim taki obowiązek. Ponadto, mimo swobody zawierania umów, strony nie mogły wykraczać poza granice swobody kontraktowej, wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego.

Oceniając rzeczywisty charakter czynności wykonywanych przez zainteresowanych sąd pierwszej instancji miał na względzie treść przepisu art. 627 i 628, a także 750 k.c. Nazwa umowy nie przesądzała automatycznie o jej charakterze. Zasadnym było zatem zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z 5 marca 2004 r. (sygn. I CK 329/03, niepubl.) podkreślił, że zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie, w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym. Oznaczenie dzieła może także nastąpić przez odwołanie się do obowiązujących norm lub standardów, ewentualnie do panujących zwyczajów.

Dalej, odwołując się do poglądów doktryny, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło są rezultaty materialne i niematerialne. Rezultat materialny może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu.

Strony w pisemnych umowach posłużyły się terminami bardzo ogólnymi wskazując, że ich przedmiotem mają być prace konserwacyjne na statku, prace porządkowe, prace szlifierskie, czyszczenie zbiorników, sprzątanie zbiorników, szlifowanie prefabrykacji etc. Zdaniem Sądu Okręgowego tak sformułowany przedmiot umowy nie spełniał kryteriów dokładnego określenia „dzieła”. Strony nie ustaliły bowiem w umowie pisemnej jakie „dzieło” mają wykonać zainteresowani, tj. który (które) konkretnie zbiorniki mają zakonserwować, wyczyścić, ewentualnie w którym rejonie danego zbiornika mają wykonywać prace konserwacyjne, nadto czy w ramach prac konserwacyjnych mają tylko wyczyścić zbiorniki z błota, rdzy i farby, czy także je wymalować. Strony nie ustaliły także, które konkretnie elementy konstrukcji stalowych mają zostać przygotowane do malowania, a także czy w ramach prac szlifiersko-naprawczych zainteresowany ma wyszlifować spawy, czy dodatkowo ma je także odtłuścić oraz wstępnie wymalować. Tym samym, przedmiot umowy nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa o dzieło, jako umowa rezultatu, musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Tymczasem analiza treści przedmiotowych umów wskazuje, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Nieprecyzyjne określenie przedmiotu umowy powodowało, że dopiero w trakcie jej wykonywania zleceniodawca określał, gdzie dokładnie i w jakim zakresie przedmiotowe prace miały zostać wykonane. Zdaniem sądu pierwszej instancji celem zawartych przez strony umów nie było zatem osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów czy prac, które mogą zostać ocenione pod względem ich zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie wykonywanie przez zainteresowanych przez okres wskazany w umowach szeregu prac (zeskrobanie błota i rdzy, wycięcie części zbiornika pod ciśnieniem, wymalowanie części zbiornika, przygotowanie części konstrukcji pod malowanie, wyszlifowanie

spawów, odłuszczenie ich) we wskazanych przez płatnika miejscach, które to prace wraz z pracami innych osób prowadziły do wykonania dzieła, za które można uznać wyczyszczenie i zakonserwowanie całego zbiornika.

Sąd Okręgowy podkreślił, że atesty były udzielane na całą powierzchnię zbiornika, a nie na poszczególne rejony. Wyczyszczenie i zakonserwowanie tylko jednego rejonu z pominięciem przykładowo pięciu pozostałych obejmujących łącznie całą powierzchnię oddanego do konserwacji zbiornika, nie prowadziłyby do osiągnięcia żadnego samoistnego rezultatu, bez wyczyszczenia pozostałych pięciu rejonów.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sposób wykonywania powierzonych zainteresowanym prac był odmienny od charakteryzującego osoby wykonujące dzieło. Prace odbywały się pod stałym nadzorem nie tylko płatnika, ale również budowniczego oraz kierownika remontu. Zainteresowany musiał stosować się do wskazówek osoby nadzorującej, co oznacza, iż między stronami umów istniał stosunek zależności, a nawet podporządkowania. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w przypadku wadliwego wykonywania prac nastąpiłoby „zwolnienie” zainteresowanego i odmowa wypłaty pieniędzy.

Sąd Okręgowy zauważył, że praca wykonywana przez zainteresowanych przy konserwowaniu zbiorników oraz prace szlifiersko-naprawcze nie wymagały ani szczególnych kwalifikacji, ani większego doświadczenia w tym zakresie. Polegała bowiem wyłącznie na mechanicznym (bez własnej inwencji), odtwórczym wykonywaniu prostych czynności, tj. czyszczeniu zbiorników przy pomocy szpachelki i szczotki drucianej oraz wyszlifowaniu spawów. Nierzadko wykonywanie tych prac powierzano osobom, które nigdy wcześniej ich nie wykonywały, wówczas przyuczał ich do tej pracy osobiście płatnik.

Zdaniem sądu pierwszej instancji istotne było również to, że zainteresowani wykonywali prace przy pomocy powierzonych im przez zlecającego niezbędnych materiałów oraz narzędzi (np. lampy magnezowe, szpachelki, szczotki druciane). Zainteresowani do pracy przychodzili codziennie, w ściśle określonych godzinach, tj. od 7 do 17. Co więcej, w ramach przedmiotowych umów zainteresowani wykonywali na rzecz płatnika określone czynności, po poprzednim przeszkoleniu (BHP) z uwzględnieniem wskazówek płatnika, przy zachowaniu odpowiedniej technologii.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że kryterium pozwalającym na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Tymczasem przedmiot usług świadczonych przez zainteresowanych był na tyle ogólny, iż nie sposób mówić o poddaniu rezultatu ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. W żadnej z umów objętych zaskarżonymi decyzjami nie był przecież określony zakres prac. Płatnik - na etapie postępowania przed sądem - nie potrafił zakresu tych prac odtworzyć. W przypadku dużych zbiorników prace konserwatorskie musiało wykonywać jednocześnie wielu pracowników, więc jeżeli nawet okazałoby się po kilku miesiącach, że praca została źle wykonana, to i tak P. K. nie byłby w stanie ustalić, który to z kilku pracowników czyszczących zbiornik do tego doprowadził. Prawidłowość wykonania prac przez zainteresowanych nie mogła być weryfikowana po zakończeniu przez niego prac, a jedynie w ramach bieżącej kontroli. Zaś sam fakt, że co do zasady poprawność wykonania przez zainteresowanych czynności remontowych podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Odnośnie umów, w ramach których zainteresowani zobowiązani byli do wyszlifowania i przygotowania konstrukcji stalowych pod malowanie, sąd pierwszej instancji zauważył, że na podstawie ich treści nie sposób ustalić, jaki konkretnie zakres prac powierzono zainteresowanym. P. K. nie wykazał, aby owo szlifowanie spawów doprowadziło do powstania jakiegokolwiek samodzielnego dzieła. Czynności zainteresowanych w ramach również tych umów były świadczeniem usług na rzecz P. K. Także umów dotyczących prac porządkowych na statkach nie można uznać za umowy o dzieło. Czynności podejmowane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego działania. Z pewnością nie były to umowy rezultatu. Zdaniem Sądu Okręgowego, trudno uznać za finalny rezultat sprzątniecie statku przez kilka osób jednocześnie. Pojęcie to jest bowiem na tyle nieostre, że każdy może przypisać mu inne znaczenie, a tym samym trudno byłoby miarodajnie ustalić, czy „dzieło” już zostało wykonane, czy jeszcze nie. Usług tych, wykonywanych powtarzalnie, w sposób ciągły, codziennie nie można też przy tym zakwalifikować jako wykonywania codziennie kolejnych dzieł. Poprzez prace zainteresowanych nie powstał wszak codziennie nowy zindywidualizowany wytwór. Trudno też mówić o wykonywaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł płatnik zaskarżając rozstrzygnięcie w całości. Orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 212, 233 § 1 i 234 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i naruszenie przez sąd pierwszej instancji obowiązku dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy i w rezultacie błędne przyjęcie, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy P. K. a zainteresowanymi stanowią umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie odwołań od decyzji organu rentowego, ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz płatnika kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu strona wnosząca apelację podniosła, że sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, że wszystkie umowy zawarte z zainteresowanymi dotyczyły sprzątnięcia statków, tymczasem wykonywali oni prace konserwacyjne zbiorników, żęz lub ładowni. Zdaniem skarżącego, wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji, przedmiotowe umowy stanowią umowy o dzieło, umowy rezultatu i były rozliczane według osiągniętego efektu pracy, zgodnie ze sposobem i terminem określonym w ich treści. Starania zainteresowanych miały doprowadzić do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, tj. wykonania prac konserwacyjnych zbiorników, ładowni, żęz pod kątem możliwości przewozu paliwa, wody balastowej lub zbierania nieczystości. Same starania w celu osiągnięcia tego wyniku byłyby niewystarczające do odbioru zbiorników, w których przewożone byłyby następnie paliwo lub woda balastowa. Na wykonane czynności udzielny był atest i gwarancja.

Ponadto płatnik podkreślił, że przedmiotowe umowy nie były wykonywane pod nadzorem i nie miały charakteru ciągłego. Sprawdzania czy zainteresowany nie narusza zasad BHP wynikało z obowiązujących na terenie stoczni zasad obowiązujących wszystkie osoby, bez względu na tytuł prawny na podstawie którego świadczyły pracę, jak i charakter wykonywanych czynności. Natomiast sprawdzanie czy zainteresowany terminowo wykonywał dzieło wynikało z chęci uniknięcia przez zamawiającego dzieło kar umownych z tytułu przestoju statku. Z tego względu, że statek stał przy nabrzeżu przez określony czas, dzieło nie mogło być wykonywane w dowolnym czasie, a jego odbiór nie mógł nastąpić w ostatniej chwili.

W apelacji podkreślono, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił na czym polega remont statku w zakresie czynności konserwacyjnych zbiorników. Czynności takie jak usunięcie starej powłoki, oczyszczenie stalowej powierzchni pod malowanie, a następnie malowanie powierzchni pod atest – stanowiły zbiór czynności rozliczanych według efektu, a nie według należytego starania. Ponadto, wbrew ustaleniom sądu pierwszej instancji, płatnik udzielał atestu nie tylko na szczelność, ale i czystość danych zbiorników. W trakcie trwania gwarancji (180 dni od wykonania dzieła) P. K. był w stanie określić, która z osób wykonywała który rejon i był w stanie odtworzyć zakres prac poszczególnych osób.

Skarżący powołał się też na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które w jego ocenie jednoznacznie wskazuje na to, że czynności wykonywane przez zainteresowanych stanowiły realizację umów o dzieło, tj. postanowienie z dnia 25 lipca 2012 r. (sygn. II UK 70/12) oraz wyrok z dnia 3 listopada 2000 r. (sygn. IV CKN 152/00).

Na koniec wnoszący apelację podkreślił, że nie sposób zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, iż przedmiot umów nie był wystarczająco opisany, a co za tym idzie „weryfikowalny”. Przy tego typu powierzchniach stalowych nie jest bowiem możliwe inne opisanie przedmiotu dzieła. Sąd pierwszej instancji nie określił wymogów jakie jego zdaniem opis ten powinien spełniać, aby był „precyzyjny”. Ocena zeznań A. Z. jest błędna, bowiem sąd pierwszej instancji nie przytoczył konkretnego fragmentu zeznań świadka z innej sprawy, która tezę tę by uwiarygodniała, co uniemożliwia polemikę skarżącemu. Ponadto statek, zgodnie z art. 2 Kodeksu Morskiego jest urządzeniem, zatem autor apelacji uważa, że konserwacja części tego urządzenia (zbiorniki), nie może być traktowana jak sprzątnięcie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja P. K. okazała się nieuzasadniona. Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów postępowania, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zaniechanie dążenia do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy P. K. a zainteresowanymi zawierały cechy konstytutywne umów o świadczenie usług było prawidłowe. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne

precyzyjnie poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak i zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należycie umotywowane rozważania prawne.

Na wstępie przypomnieć należy, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 3 listopada 1999 r., sygn. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r., nr 4, poz. 63).

Sąd Apelacyjny podziela ponadto przytoczony przez skarżącego pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., (sygn. II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego), w którym wskazano, że „umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. (...) Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat”.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają z całą stanowczością stwierdzić, że jednymi z wyznaczników odróżniających czynności świadczone w ramach umowy o dzieło, od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

1. konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
2. powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
3. weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy za Sądem Okręgowym stwierdzić należy, że w każdej z umów łączących płatnika z zainteresowanymi nie określono żadnego zindywidualizowanego przedmiotu. W umowach wskazano bowiem przykładowo na: „czyszczenie zbiorników paliwowych i balastowych na statku (...), „prace szliflersko-naprawcze konstrukcji stalowych – zsypan”, „sprzątanie w zbiornikach balastowych i paliwowych po pracach spawalniczych na statku (...)”, „prace porządkowe na statku M. R. – sprzątania, zbieranie złomu, utrzymanie stałego porządku na statku”, „prace porządkowe na statku m/v (...), „prace konserwacyjne w zbiornikach balastowych i paliwowych na statku (...), „czyszczenie zbiorników paliwa ciężkiego na statku (...)”, „sprzątanie zbiorników balastowych po pracach kadłubowo-szliflerskich”, etc. Tak sformułowany zakres obowiązków zainteresowanych eksponuje przede wszystkim miejsce wykonywania przez nich czynności (i to nie zawsze) oraz ich charakter (sprzątanie, czyszczenie, prace konserwacyjne, etc.), pomijając kwestie faktycznej jej ilości. W świetle zeznań płatnika potwierdza to okoliczność, że stronom umowy zależało na wykonywaniu przez zainteresowanych szeregu bliżej nieokreślonych czynności konserwacyjno/porządkowych na bieżąco wskazanym rejonie zbiornika. Zawierając umowy

strony nie wiedziały bowiem, ile konkretnie „rejonów” ma w oznaczonym czasie czyścić dany zainteresowany. A także czy poza samym czyszczeniem/konserwacją/malowaniem ma wykonywać inne czynności.

Jeszcze raz podkreślić należy, że przedmiot kwestionowanych umów „o dzieło” został ujęty zbyt ogólnie, bo nie został zindywidualizowany. Przedmiot ten nie został również ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest to istotne o tyle, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. Tymczasem w umowach zawieranych z zainteresowanym zabrakło cech indywidualizujących powierzone prace.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak indywidualizacji przedmiotu umów był zamierzony i wynikał przede wszystkim z charakteru prac powierzonych zainteresowanym. Prace w postaci: czyszczenia konstrukcji stalowej z brudu, farby i rdzy; prace szlifiersko-naprawcze konstrukcji stalowych – zsympach; czy choćby sprzątanie zbiorników balastowych po pracach kadłubowo-szlifierskich; miały charakter standardowy i nie wymagały szczególnych umiejętności ani uprawnień. Potwierdza tę okoliczność w swych wyjaśnieniach płatnik podnosząc, że „tylko ja fizycznie zajmuję się malowaniem zbiorników, jeżeli jest to malowanie mechaniczne, bo do tego trzeba mieć uprawnienia” (k. 442) oraz „szlifowanie i frezowanie wykonuję ja i osoby zatrudnione na umowę o pracę, bo w tym przypadku potrzebne są konkretne umiejętności” (k. 443). Ponadto płatnik bieżąco przyuczał chętnych do pracy do wykonywania czynności stanowiących przedmiot umów. Trudno zresztą oczekiwać, aby P. K. indywidualizował pracę w postaci np. czyszczenia zbiornika czy utrzymywania stałego porządku na statku.

W dalszej kolejności zauważyć należy, że w wyniku działań zainteresowanych nie powstawało żadne dzieło rozumiane jako konkretny, indywidualnie oznaczony wytwór, rezultat. Praca zainteresowanych wplatała się w szereg czynności wykonywanych przez większą grupę osób. Dopiero ich wspólne wysiłki doprowadzały do powstania efektu noszącego znamiona dzieła – odnowionej konstrukcji stalowej. Prace konserwacyjne na statku przebiegały wszak etapami (k. 443). Było to czyszczenie zbiornika z brudu, mazutu; następnie odsalanie za pomocą specjalistycznego urządzenia, a na koniec malowanie pod atest, do czego wymagane były odpowiednie uprawnienia. Zainteresowani wykonywali tylko najprostsze prace polegające na czyszczeniu bieżąco wskazywanych im rejonów zbiornika z brudu i rdzy. Po tych czynnościach przystępowano do dalszej renowacji zbiornika, co dopiero w perspektywie wiązało się z osiągnięciem rezultatu w postaci zakończenia prac konserwacyjnych.

Słusznie podkreślił to w swym orzeczeniu Sąd Okręgowy, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie wykazało, aby sporne umowy były rozliczane według osiągniętego efektu pracy. Zainteresowani nie mieli wszak precyzyjnie określonego zakresu robót, zaś wysokość wynagrodzenia była określona już w dacie zawierania umowy. Miernikiem wysokości zarobku zainteresowanych był czas wykonywania zadań, nie zaś ich ostateczny, określony z góry, rezultat. Wynagrodzenie zainteresowanych ukształtowane było w sposób charakterystyczny dla umów o świadczenie usług, a nie dla umowy o dzieło, nie miało bowiem związku z żadnym konkretnym dziełem, tylko z czasem poświęconym przez zainteresowanych na wykonywanie dla P. K. pracy.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że weryfikowalność rezultatu ze względu na istnienie wad stanowi jeden z wyznaczników umowy o dzieło. Tym niemniej działania wykonywane przez zainteresowanych takiej cechy nie posiadały. D. S., G. S., M. G., Ł. G., Z. S., K. G., Z. M., T. K., W. K. oraz G. K. wykonywali prace na statkach przez określony czas. Wraz z nimi w przestrzeni statku przebywało wiele osób. W sytuacji, gdy praca była nagła do pracy dokooptowane były inne zatrudnione przez płatnika osoby. O ile w trakcie trwania czynności łatwo było wskazać, który odcinek powierzchni zbiornika statku czyszczony/malowany/szlifowany/myty jest przez danego zainteresowanego, o tyle trudno uznać za polegające na prawdzie twierdzenia płatnika, że w ciągu 180 dni trwania gwarancji, potrafił on każdorazowo wskazać, który rejon obsługiwany był przez daną osobę. Zainteresowani nie konserwowali całej powierzchni zbiornika, ładowni bądź żęzy samodzielnie, ani nawet fragmentów określonych choćby w przybliżony sposób w umowie. Nie byli też jedynymi osobami wykonującymi te czynności. Zważyć też należy na skalę czynności wykonywanych przez zainteresowanych oraz ich ilość. W tej tylko sprawie P. K. zatrudnił 10 osób, z którymi zawierał

od 1 do nawet 6 umów na przestrzeni 3 lat. Niektóre osoby jednocześnie wykonywały prace na danym statku. Poza tym płatnik pracował też sam i zatrudniał osoby na podstawie umowy o pracę.

Przywoływany w apelacji wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r. (sygn. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r., nr 4, poz. 63), jedynie pozornie wykazuje tożsamość przedmiotu sporu z niniejszą sprawą. W tamtej sprawie oczekiwanym przez strony rezultatem było wykonanie powłok antykorozyjnych w zbiornikach wody i piany gaśniczej. Tymczasem czynności zainteresowanych były jedynie etapem całości pracy, jaką były prace konserwacyjne zbiorników statków. Działania zainteresowanych nie doprowadzały zatem do powstania samodzielnego rezultatu, a jedynie stanowiły etap dochodzenia do niego. Cytowane w apelacji rozstrzygnięcie nie może więc przesądzać o uznaniu zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji za nieprawidłowy.

Odnosząc się natomiast do poszczególnych zarzutów zawartych w apelacji podnieść należy, że rzeczą sądu rozpoznającego odwołanie od decyzji ZUS nie jest określanie wymogów jakie powinny spełniać umowy zawierane przez płatnika, co zdaje się sugerować skarżący, ale dokonywać rzetelnej oceny umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi pod względem kwalifikowania tych kontraktów, jako umowy o dzieło, bądź umowy innego typu. Sąd pierwszej instancji oceny takiej dokonał, zaś rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku są prawidłowe i na tyle szczegółowe, że sąd odwoławczy w całości się z nimi zgadza.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd skarżącego, że inne opisanie przedmiotu umów z zainteresowanymi (umożliwiające nadanie im charakteru umów o dzieło) w ogóle nie było możliwe. Fakt ten wynikał z tego, że charakter, jak i zakres czynności wykonywanych na rzecz płatnika przez poszczególnych kontrahentów, nie kwalifikował ich jako umów rezultatu. Najbardziej nawet precyzyjne opisywanie w umowie czynności polegających chociażby na szlifowaniu fragmentu zbiornika nie przekształciłoby tego stosunku prawnego w umowę o dzieło.

Brak przytoczenia sygnatury sprawy, w której A. Z. złożyć miał odmienne zeznania, nie świadczy o błędzie w ustaleniach faktycznych, a jedynie może prowadzić do utrudnień dla strony wnoszącej apelację, jak i sądu odwoławczego, w zakresie weryfikacji tych twierdzeń. Tym niemniej zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie rozpoznawał już apelację od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 listopada 2012 roku (sygn. akt III AUa 164/13), w której to sprawie zeznania składał ten właśnie świadek. Także zatem i sądowi drugiej instancji znana jest okoliczność, że na potrzeby innej sprawy (dotyczącej innego zainteresowanego) A. Z. składał odmienne zeznania, co podważa jego wiarygodność i eliminuje treść jego oświadczeń przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

W świetle powyższego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, że w postępowaniu w pierwszej instancji doszło do naruszenia art. 212 bądź 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, a raczej za swobodną. Natomiast Sąd Apelacyjny nie znajduje w ogóle podstaw do rozważania naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisu art. 234 k.p.c., bowiem do stanu faktycznego sprawy nie miały zastosowania żadne domniemania prawne.

Na koniec podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok z dnia 20 września 2012 roku, sygn. III AUa 497/12, LEX nr 1223483). D. S., G. S., M. G., Ł. G., Z. S., K. G., Z. M., T. K., W. K. oraz G. K. zawarli z P. K. szereg umów, których cechy konstytutywne, jak i sposób realizacji wskazują na faktyczne realizowanie przez strony stosunku umowy o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje możliwości powierzania przez płatnika określonych czynności osobom zatrudnianym w ramach stosunków cywilnoprawnych, jednak musi się to odbywać z poszanowaniem porządku prawnego, w szczególności w zakresie wywiązywania się ze zobowiązań publiczno-prawnych. Jeżeli strony zawierają umowy o dzieło na warunkach, które nie spełniają ustawowego wymogu sprecyzowania rezultatu umowy, to jest to nieważna czynność prawna, jako pozorna w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli strony zgodnie zawierają

taką umowę dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczeń woli stron ocenia się według właściwości tej czynności.

Zdaniem sądu drugiej instancji przywołany przepis znajduje zastosowanie w sprawie, bowiem ustalone powyżej okoliczności pozwalają na ocenę, że P. K. zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). W trakcie rozprawy apelacyjnej toczącej się przez niniejszym sądem o sygn. III AUa 164/13 sam skarżący wyjaśnił, że zawierając umowy godził się na nazywanie ich umowami o dzieło, z uwagi na utrudnienie egzekwowania należności komorniczych od zainteresowanych. Sąd Apelacyjny uważa ponadto, że płatnik kierował się także chęcią zmniejszenia obciążeń publicznoprawnych związanych z tym typem umów.

Zatem skutki prawne umów „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomędzy płatnikiem a zainteresowanym **doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie** wszystkich zainteresowanych **ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej**. Strony zawierały bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów zlecenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację płatnika oddalił.